

# Meksyk wykonuje „czarną robotę”, którą nakazał Trump

25 czerwca 2019

Meksyk ogłosił wczoraj skierowanie 15 tys. policji federalnej i wojska na granicę z imperium amerykańskim, by strzegli jej przed migrantami z Ameryki Środkowej, z ubogich krajów, którymi ręcznie rządził Waszyngton. Meksykanie zostali do tego zmuszeni sąsiedzką groźbą podniesienia o pięć proc. ceł na wszystkie meksykańskie towary. Nowa umowa przewiduje podporządkowanie się Meksyku amerykańskiej polityce migracyjnej.



„Nasz kraj robi czarną robotę za Stany Zjednoczone” – mówił dziennikarzom o. Francisco Javier Calvillo, który kieruje schroniskiem dla migrantów w Ciudad Juarez, przy granicy z USA. „To nie jest zajęcie dla wojska. Ta polityka łamie prawa człowieka” – dodał z goryczą. „Staliśmy się murem” – oburzają się meksykańscy internauci: Trump zapowiadał, że za graniczny mur zapłaci Meksyk. „Zawstydzająca rola Meksyku w służbie politycznych zachcianek Trumpa” – komentują inni.

Meksykański minister obrony Luis Cresencio Sandoval ogłosił też wysłanie prawie siedmiu tysięcy żołnierzy do pilnowania granicy z Gwatemalą, skąd idą ubogie rodziny migrantów z Hondurasu i Salwadoru. Sandoval potwierdził, że wojsko i policja będą mogły aresztować każdego migranta. „Nielegalna imigracja nie jest przestępstwem, to wykroczenie administracyjne. Zatrzymujemy, ale przekazujemy ich cywilnym władzom imigracyjnym” – wyjaśniał.

Meksyk podpisał nowe porozumienie z USA 7 czerwca. Oprócz niedopuszczania migrantów do granicy amerykańskiej, zobowiązał się „przyśpieszyć” deportacje migrantów do ich krajów.

Połowania na migracyjną biedotę już się zaczęły. Gdyby Meksyk nie zgodził się na to, cła zrujnowałyby jego gospodarkę.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)